

Rodzice przeciw terrorowi szczepień

6 czerwca 2017

3 czerwca w Warszawie odbył się międzynarodowy protest przeciwko przymusowi szczepień. Jak podają organizatorzy ok. 10 tys. osób przyjechało do stolicy, aby zwrócić ministerstwu zdrowia uwagę na skalę problemu i ilość osób ciężko doświadczonych przez powikłania po szczepieniach. W proteście wzięły udział rodziny ze Słowenii, Serbii, Węgier, Czech, Włoch, Irlandii i Wielkiej Brytanii.

„Rodziny, często już ciężko doświadczone przez powikłania, są karane dotkliwymi grzywnami, grozi im się odebraniem dzieci i wyrzuca z przychodni publicznych” – podnosili organizatorzy protestu.

Organizatorzy podkreślali, że szczepienia w większości państw są dobrowolne, a rodzice mają wybór: czy, czym i kiedy zaszczepić dziecko. „W Europie, gdzie mogą również wybrać szczepionki pojedyncze i szczepić w dłuższych odstępach czasu. Mogą też zrezygnować ze szczepień bez żadnych konsekwencji prawnych i kar. Nigdzie nie spowodowało to epidemii, którymi jesteśmy regularnie straszeni w mediach” – argumentują organizatorzy.

Rodzice, których dzieci ucierpiały w wyniku szczepień twierdzą, że lekarze nie potrafią rozpoznawać odczynów i powikłań poszczepiennych.

Rodziny z dziećmi spotkały się pod siedzibą Ministerstwa Zdrowia przy ul. Miodowej 15, gdzie zapaliły znicze mające symbolizować dzieci, które zmarły w wyniku powikłań poszczepiennych.

Następnie demonstranci, w większości rodzice z dziećmi, przeszli ulicami Warszawy na plac Zamkowy, gdzie przemawiali poszkodowani rodzice oraz osoby wspierające protest.

Autorstwo: Edyta Nowicka

Źródło: Niezalezna.pl